

Wystąpienie Andrzeja Kołodzieja w XXX rocznicę podpisania Porozumień Sierpniowych podczas obchodów w dniu 31 sierpnia 2010 roku pod pomnikiem Poległych Stoczniowców w Gdyni.

"30 lat temu w sali BHP Stoczni Gdańskiej byłem w gronie tych którzy podpisywali porozumienie z komisją rządową w imieniu milionów strajkujących Polaków, którzy nam zaufali i powierzyli swój los w nasze ręce.

Porozumienie sierpniowe było naszym zwycięstwem, ale stało się wówczas coś ważniejszego

-uwierzyliśmy w siebie, poczuliśmy siłę w jedności działania.

Tamte sierpniowe dni uwolniły drzemiące w nas uczucie jedności i wyzwoliły potrzebę współdziałania w samoobronie przed totalitarnym systemem.

Tak podświadomie rodziła się w nas solidarność. I to było piękne.

Ta bezprecedensowa przemiana w nas pozwoliła nam zaledwie w kilka tygodni utworzyć wielomilionowy ruch społeczny w którym było miejsce dla każdego kto pragnął wolności i sprawiedliwości. Powstała potężna siła polityczna, związek zawodowy Solidarność. Siła która była w stanie przeciwstawić się reżimowi.

Ten masowy ruch został zdelegalizowany i rozbity brutalną przemocą ale nie unicestwiony.

-Przetrwała w nas idea solidarności i pragnienie wolności.

I znowu w musieliśmy stanąć do walki jak w pamiętnym sierpniu, walki innej i trudniejszej.

Już nie stałem na czele strajku w stoczni Gdynia ale tworzyłem organizację polityczną Solidarność Walcząca stawiająca sobie za cel pełne odzyskanie niepodległości.

Ale podstawą naszego działania była solidarność i jej wartości. Wspieraliśmy wszystkich którzy walczyli z komuną wyznając zasadę jedności i solidarności w swych działaniach. Bo tylko razem mogliśmy pokonać tamten zbrodniczy system.

Wspólnie walczyliśmy o sprawiedliwość i prawdę, prawdę której tak bardzo zabrakło polityce po 1989 roku.

Częściowo ale jednak zwyciężyła wówczas solidarność.

Tragiczne jest to że od tego momentu podobno politycy wyniesieni na szczyty władzy dzięki zaufaniu milionów ludzi którzy ślepo im zaufali postanowili wykorzystać solidarność jako klucz do kariery osobistej, zawodowej czy politycznej.

-To Michnik pierwszy wykorzystał symbol „S” do uwiarygodnienia swojej prywatnej gazety a potem go odrzucił,

-To rząd Mazowieckiego posłużył się „S” dla przeprowadzenia drakońskich reform

skierowanych przeciw tym co faktycznie wywalczyli wolność.

-To Wałęsa manipulował „S“ gdy wzmacniał lewą nogę i prowadził wojnę na górze we własnym interesie.

I zabrakło nam prawdy o zawłaszczaniu symbolu i idei „Solidarności“ dla doraźnych potrzeb politycznych.

Niestety większość polityków woli nie pamiętać dziś, że to solidarność wyniosła ich na szczyty. Nie chcą pamiętać, że bez solidarności nie byłoby niepodległej Polski. A bez Niepodległej Polski nie byłiby tam gdzie się znaleźli.

Dla nich „Solidarność to coś co dało im głosy wyborcze.

Nie tak należy pojmować Solidarność.

Niezaprzeczalnie związek zawodowy "Solidarność" jest kontynuatorem tamtego ruchu, który powstał w wyniku zwycięstwa sierpnia 80

Ale "Solidarność" To coś więcej,

Solidarność to Wartość sama w sobie a ściślej System Wartości takich jak:

- jedność, - godność, - wolność, czy współodpowiedzialność za nas samych.

To wyznawanie tych wartości determinowało naszą wspólną walkę i pozwoliło nam pokonać największy system totalitarny - jakim był komunizm.

To kierując się tymi wartościami wspólnie wywalczyliśmy niepodległość dla Naszego Kraju, dla nas samych a także pomogliśmy wyzwolić się innym ciemionym narodom.

Dlatego "Solidarność" jest fundamentem, solidarność to historyczna i polityczna podstawa bytu współczesnej Niepodległości Naszego Państwa Polskiego.

To dlatego solidarność należy przede wszystkim szanować bo dzięki tej idei jesteśmy dzisiaj wolni.

I nikt nie ma moralnego prawa by zawłaszczać sobie tą wspaniałą ideę!

Ani Wałęsa , ani Gwiazda, ani żadna partia polityczna,

bo solidarność jest naszym wspólnym dobrem bo solidarność potrzebna jest nam wszystkim,

dziś może jest bardziej nam potrzebna niż wówczas gdy jak zauroczonych poniosła nas ku Wolności i niepodległości."

Andrzej Kołodziej

